

**Leg. 160**

## Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o zimowych szkołach  
rolniczych i instruktorach ogrodnictwa.

### Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu ze swej działalności na tem polu przez r. 1901, Wydział krajowy zaznacza, iż nie odstąpił w niczem od wytkniętego raz już kierunku, i że obie te instytucje funkcyonowały prawidłowo i z prawdziwą dla kraju korzyścią.

Dwie istniejące rolnicze szkoły zimowe w Niewiarowie i Wojsławiu przeszły już początkowe lata krytyczne i zyskują u ludu coraz większe zaufanie, dzięki umiejętnej pracy i właściwemu postępowaniu kierowników z okolicznymi włościanami, którzy coraz częściej szukają u nich rady i pomocy w kwestyach gospodarskich, a pośrednictwa w zakupnie dobrego ziarna do siewu i nawozów mineralnych, rozpowszechniających się nawet pomiędzy najuboższymi gospodarzami. Obie więc szkoły stają się, przez oddziaływanie na starsze pokolenie włościan, skutecznym czynnikiem postępu rolniczego i ekonomicznego całej okolicy.

Wprawdzie liczba uczniów w obu szkołach jest jeszcze za małą, mogłaby znacznie się pomnożyć bez uszczerbku w rezultatach nauczania, to przecież wynik egzaminów stwierdził, że w kierunku zawodowym uczniowie wynieśli należyte korzyści. Jeżeli ci bardzo młodzi wychowañcy nie prędko samodzielnie gospodarować będą, i wiele nabytych w szkole wiadomości wywietrzeje zanim będą do praktyki stosowane, to przecież zostanie w umysłach rzecz główna: rozbrat z przesądem i rutyną, zaufanie do nauki i pragnienie postępu.

Komisya gospodarstwa krajowego nie uważa za potrzebne powtarzać Wysokiemu Sejmowi tych szczegółów, które się znajdują w poprzednim i obecnem sprawozdaniu Wydziału krajowego, jakoteż Komisji, i raz jeszcze zaznacza, że dalszego rozwoju tych szkół istniejących wyczekiwać należy, zanim można będzie wziąć pod rozwagę kreacyę nowych podobnego typu, a to tem bardziej, że powodzenie takiej szkoły jest niemal wyłącznie zależnem od trafnego wyboru jej kierownika.

Do swego sprawozdania o działalności dwóch instruktorów ogrodnictwa, Wydział krajowy dołączył ich własne, szczegółowe, a zwłaszcza Dra Golińskiego. Komisya nabrała z nich przeświadczenia, że ludność obu powiatów lwowskiego i krakowskiego

odnosi się do swoich instruktorów z wielkiem zaufaniem i daje im wiele do czynienia szukając u nich porady, pomocy i pośrednictwa nawet w drobnych kwestjach mających związek z ogrodnictwem. Świadczy to najlepiej, że instytucya instruktorów ogrodniczych nie małą odgrywa rolę w życiu ekonomicznem tych okolic, wśród których oni działają. To też Komisya gospodarstwa kraj. obstaje przy swem mniemaniu wypowiedzianem przed rokiem: „że pomnożenie w przyszłości takich okręgów w bliskości większych miast jako centrów zbytu mogłoby przynieść niezaprzeczone korzyści krajowi, podnosząc z jednej strony kulturę rolniczą i dobrobyt mniejszej własności, z drugiej zaś strony tworząc dla miast źródło nabywania lepszych produktów“. Owszem, Komisya obiecuje sobie jeszcze więcej, mianowicie: potaniecie dobrych owoców i jarzyn, których codzienne użycie po miastach, z wielką szkodą zdrowia, jest dotąd przywilejem osób tylko bardzo zamożnych, a dalej powiększenie lub otwarcie eksportu dla krajowej produkcyi po za granice kraju. To pomnożenie okręgów nie będzie jednak mogło wcześniej nastąpić, zanim znajdą się całkiem odpowiedni kandydaci na stanowiska instruktorów, kandydaci o wiele szerszem wykształceniem umysłowem i zawodowem, niż to, które dać mogą niższe szkoły ogrodnicze. W miarę rozwoju ogrodnictwa krajowego, poszukiwanie takich kandydatów rośnie coraz bardziej i z każdym rokiem rosnąć musi, bądź to na posady publiczne (ogrodników miejskich, kierowników szkółek powiatowych, nauczycieli fachowych i t. p.) bądź na prywatne, które przecież nie powinny być obsadzone ludźmi obcymi, nieznanymi nawet krajowego języka.

Komisya sądzi, że jestto obowiązkiem kraju wystarczać samemu sobie i wykształcać u siebie siły naprawdę fachowe i w dziedzinie ogrodnictwa; ma też nadzieję, że Wydział krajowy tę tak ważną kwestyę dla postępu krajowego ogrodnictwa zechce wzięść pod bliższą rozwayę i skoro rzecz będzie dojrzała, przedstawić odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi.

Drogi, któremi zdążają obaj dotychczasowi instruktorowie są różne i zależne od warunków miejscowych. P. Traczewski we Lwowie obejmuje szerszy zakres działania, gdyż poucza ludność miejscową nietylko w kierunku ogrodniczym, ale i rolniczym i pośredniczy w nabywaniu nasion warzywnych, zbożowych, pastewnych, drzewek owocowych i t. p. Dr. Goliński ma wprawdzie ciaśniejszy zakres działania, ale za to wielkiej doniosłości ekonomicznej, bo dotyka nietylko samej kultury, ale i otwierania dróg zbytu dla producentów. Warzywnictwo bowiem krakowskie pokrywa nietylko potrzeby miasta, ale wysyła nadmiar na Morawy i Śląsk. Co się zaś tyczy sadownictwa, to w całym kraju ono cierpi ekonomicznie nietylko wskutek produkcyi lichego w części, a prawie zawsze mieszanego towaru, ale głównie wskutek złego obchodzenia się z owocem, złego pakowania i braku sortowania. Stąd owoc krajowy na targu obcym jest bądź zupełnym brakiem, bądź osiąga tylko cenę owocu moszczowego.

Komisya uznając to główne niedomaganie naszego sadownictwa za rzecz konieczną do usunięcia, aby nasz owoc przestał być tak pomiatanym na targach i całkiem inaczej się cenil niż dotąd, sądzi że byłoby wskazaniem aby Wydział krajowy wysłał odpowiednią siłę fachową do Tyrolu w porze zbioru i ekspedycyi owoców, dla gruntownego poznania wzorowej strony techniczno-handlowej tamtejszych producentów.

Te wiadomości przyniosą wielki pożytek dla ogółu, naszej produkcyi owocowej, która musi ze stadyum obecnego wejść na poważne tory, stać się jednym ze źródeł krajowego dobrobytu,

Zamykając na tem swoje sprawozdanie, komisya gospodarstwa krajowego wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych szkołach zimowych w Niewiarowie i Wojsławiu, oraz o działalności krajowych instruktorów ogrodnictwa w powiatach lwowskim i krakowskim.

Przewodniczący  
Gorayski.

Sprawozdawca  
E. Janczewski.